Rok VII. Nr. 292. Sosnowiec, poniedziałek 24 października 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 18.

KU CZCI TWORCY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Liczny zjazd i odsłonięcie pomnika Ignacego Łukasiewicza w Krośnie.

KROSNO, 23. 10. (PAT.) Uroczyste poświęcenie pomnika Ignacego Łukasiewicza rozpoczęło się rano na bożeństwem, odprawionem w kościele parafjalnym. W pobliżu wejścia do świątyni ustawiono bramę tryumfalną, obok której zgromadzili się przedstawiciele władz miejscowych.

O godz. 9.30 przybył minister przemysłu i handlu Zarzycki, jako przedstawiciel prezydenta Rzplitej oraz minister poczt i telegrafów Boerner, którzy przy dźwiękach hymnu narodowego przeszli przed frontem kompanji honorowej 2 pułku strzelców podhalańskich, a następnie wraz z otoczeniem udali się do kościoła na nabożeństwo.

O godz. 10.45 na placu 3 maja odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika, ku czci twórcy polskiego przemysłu naftowego.

Wzdłuż ulic, wiodących do placu, ustawiły się szpalery młodzieży szkolnej i oddziały straży ogniowej. Przy pomniku stanęła kompanja honorowa 2 pułku strzelców podhalańskich, kompanja związku strzeleckiego oraz delegacje różnych organizacyj z pocztami sztandarowemi. Wokół pomnika zebrały się wielkie tłumy publiczności.

O godz. 10.45 przybyli na miejsce uroczystości minister Zarzycki, minister Boerner, wojewoda lwowski, dyrektor departamentu Peche z naczelnikiem Friedbergiem, delegaci 6-go zjazdu naftowego i t. d.

Imieniem komitetu powitał gości starosta Rappe, składając na ręce ministra Zarzyckiego wyrazy głębokiego hołdu dla prezydenta Rzeczypospolitej oraz podziękowanie, że raczył na dzisiejsze uroczystości wysłać swego delegata.

Następnie minister Zarzycki dokonał odsłonięcia pomnika dłuta artysty rzeźbiarza Jana Raszki.

Następnie przewodniczący komitetu powitał przybyłych gości, poczem wzniósł okrzyk na cześć prezydenta Rzplitej, podjęty entuzjastycznie przez zebranych. W tym momencie orkiestra odegrała hymn państwowy.

Zkolei przemawiał rektor akademji górniczej w Krakowie Bielski, który scharakteryzował postać Ignacego Łukasiewicza, podkreślając, że Łukasiewicz rozpoczął swe prace we Lwowie i tam w roku 1853 przy pomocy lwowskiego blacharza Bratkowskiego dokonał swoich pierwszych prób nad lampą naftową.

Następnie przemawiał imieniem robotników p. Kucza, a następnie burmistrz miasta Krukierek.

Po uroczystości odsłonięcia złożono u stóp pomnika wiele wieńców. W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademja, na której przemówił b. senator Długosz i prezes federacji jugosłowiańskich aptekarzy dr. Jankovicz z Białogrodu.

Bohaterski raid kpt. Karpińskiego zakończony.

LOTNIK WYLĄDOWAŁ W LUBLINIE. — ENTUZJASTYCZNE POWITANIE.

LUBLIN, 23. 10. (wł.) Dziś o godzinie 16.15 na lotnisku fabryki Plage i Laśkiewicz wylądował kpt. Karpiński na aparacie „Lublin R. 14".

Na lotnisku powitali lotnika przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miasta Lublina, LOPP., dyrekcja fabryki samolotów oraz publiczność, która na wiadomość o przylocie licznie przybyła na lotnisko.

Obecne na lotnisku panie wręczyły Karpińskiemu kwiaty. Etap Stambuł — Lublin, trwający 10 godzin i 10 min. bez lądowania, prowadził ponad Bułgarją, Rumunją i Lwowem. Lot nad Alpami Transylwańskiemi odbywał się w chmurach, które pokrywały góry. Pogoda była dobra. O całej podróży Karpiński wyraża się z największym entuzjazmem, twierdząc, że przeszła jego oczekiwanie.

Otwarcie nowego gmachu P.K.O. w Paryżu

PARYŻ, 23. 10. — Odbyło się tu uroczyste poświęcenie własnego gmachu P. K. O. w Paryżu. W uroczystości tej wzięli udział dyrektor departamentu konsularnego w ministerjum spraw zagranicznych Jędrzejewicz, a nadto członek ambasady R. P. Mülstein, radca emigracyjny dr. Gruszka, prezes związku polaków zagranicą, marszałek senatu Raczkiewicz, członkowie rady P. K. O. z prezesem PKO. dr. Gruberem na czele, przedstawiciele ministerjum pracy i opieki, ministerjum komunikacji, konsulowie polscy we Francji, misja katolicka itd.

Poświęcenia gmachu dokonał ks. dr. Łuczak. W czasie tej uroczystości przemówił p. Mülstein i prezes dr. Gruber.

Depesze gratulacyjne nadesłali minister skarbu dr. Zawadzki, wiceprezes banku polskiego Jan Piłsudski, prezes banku gospodarstwa krajowego dr. Górecki, prezes związku banków dr. Fajans i inni

Armje o charakterze wyłącznie obronnym.

PROPOZYCJA FRANCUSKIEGO PLANU ROZBROJENIA I BEZPIECZEŃSTWA.

PARYŻ, 23. 10. Specjalna komisja rady obrony narodowej rozpatrywała projekt znany pod nazwą „francuski plan rozbrojenia i bezpieczeństwa". Projekt ten ma być złożony w dniu 3 listopada w biurze konferencji rozbrojeniowej.

Ze względu na to, że prace komisji są pierwszorzędnej wagi, w konferencji oprócz premjera Herriota, jako stałego jej przewodniczącego i przedstawicieli wszystkich zainteresowanych organów obrony narodowej ministerjów uczestniczył generalny inspektor armji francuskiej, gen. Weygang, oraz szef francuskiego sztabu generalnego Gameli. Według pogłosek, rząd francuski rozważy możliwość zaproponowania wszystkim państwom reprezentowanym w Genewie utworzenie armji o charakterze wyłącznie obronnym.

NĘDZA w SOWIETACH.

SYSTEMATYCZNY WZROST KRADZIEŻY NA KOLEJACH.

MOSKWA, 23. 10. — „Konsomolskoja Prawda" donosi, że w pierwszym kwartale br. wykryto na kolejach 40 tys. kradzieży przesyłek ogólnej wagi 1538 ton. a w drugim kwartale 17 tys. kradzieży przesyłek wagi 1050 ton. Kradzione są przeważnie przedmioty pierwszej potrzeby, co jest najlepszą miarą panującej w Sowietach nędzy.

WIZYTY WYSOKIEGO KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 23. 10. (PAT) Nowy wysoki komisarz ligi narodów Helmer Rosting złożył oficjalną wizytę komisarzowi generalnemu R. P. ministrowi Papee. Minister Papee rewizytował Rostinga. Również nastąpiła wymiana wizyt między wysokim komisarzem Rostingem a senatem i prezydjum rady portu.

PRZEMYT BRONI I AMUNICJI z Holandji do Niemiec.

HAGA, 23. 10. Policja holenderska zatrzymała w Roterdamie skrzynię, zawierającą 100 rewolwerów i 2500 nabojów rewolwerowych, które miały być przemycone do Niemiec. Właściciel skrzyni został aresztowany.

PRZECIWKO KARTELOM.

WARSZAWA, 23. 10. (wł.) Na terenie sejmu ma być wniesione cały szereg wniosków i interpelacyj dotyczących karteli. Między innemi wniesiona zostanie interpelacja dotycząca cen węgla.

ZAMORDOWAŁA SIOSTRĘ.

WARSZAWA, 23. 10. (wł.) Przy ulicy Targowej na Pradze rozegrał się dziś krwawy dramat. Mianowicie niejaka Jakubowiczowa, w czasie kłótni, schwyciła nóż i zamordowała nim swą siostrę Garfinkelową.

ZJAZD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH.

WARSZAWA, 23. 10. (wł.) Dziś w Warszawie odbył się zjazd pracowników samorządowych powiatowych. Głównym tematem obrad była sprawa pragmatyki służbowej.

PRZECIWKO USTAWIE O HANDLU W DNI ŚWIĄTECZNE.

WARSZAWA, 23. 10. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyły się w Warszawie dwa wiece kupców - chrześcijan, na których ostro występowano przeciwko projektowi ustawy dotyczącej handlu w dni świąteczne. Uchwalono rezolucje, że w razie ogłoszenia tej ustawy proklamowany zostanie strajk protestacyjny.

WYBORY W RADOMIU PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM.

WARSZAWA, 23. 10. Jutro sąd najwyższy rozpatrywać będzie na posiedzeniu niejawnem dwa protesty wyborów do sejmu w okręgu Nr. 19 — Radom — Końskie — Opoczno.

Z okręgu tego weszło do sejmu 4-ch posłów z B. B. W. R., 2-ch posłów z centrolewu, oraz 1 poseł ze stronnictwa narodowego.

CHRZTY HAKATY w PRUSACH WSCHODNICH.

KRÓLEWIEC, 23. 10. W ostatnich dniach ukazało się nowe rozporządzenie w sprawie zniemczenia polskich nazw miejscowości w Prusiech Wschodnich. W szczególności zmieniono nazwę wsi Kamionka Szlachecka w powiecie niborskim na Steintal oraz wsi Grodzisko w powiecie jańsborskim na Burgdorf. W roku bieżącym zmieniono na tutejszym terenie w podobny sposób nazwy kilkunastu miejscowości.

NOWY RZĄD BELGIJSKI.

BRUKSELA, 23. 10. (PAT). — Utworzony został nowy rząd w Belgji, w składzie następującym: stanowisko premjera i tekę rolnictwa objął De Broqueville, sprawy zagraniczne Hymans, sprawy wewnętrzne Poullet, finanse Jastart, obronę narodową Theunius, kolonje Tschoffen, komunikacja Forthomme, poczty i telegraf Bovesse, przemysł Heuman, roboty publiczne Sap, ministerjum nauk i sztuki Lippens i sprawiedliwość Janson. Nowy rząd składa się z trzech katolików, 5-ciu liberałów, 3-ch demokratów chrześcijańskich i jednego przedstawiciela prawicy flamandzkiej.

Z pism i depesz

3 MILJONY FAŁSZYWYCH DOLARÓW.

W Nowym Jorku wykryto fałszerzy pieniędzy, którzy podrabiali banknoty po 1000 dolarów. Fałszerze zdołali puścić w obieg banknotów na sumę 3 miljony dolarów.

BOMBY W TEATRZE PODCZAS PRZEDSTAWIENIA.

Wczoraj wieczór podczas przedstawienia opery „Salome" w teatrze w Elberfeldzie rzucili nieznani sprawcy na salę kilka bomb z gazem łzawiącym.

Publiczność w panice opuściła salę. Straż ogniowa dopiero po godzinie zdołała przewietrzyć salę

Bomby gazowe rzuciło dwuch bezrobotnych na znak protestu przeciwko gościnnym występom hiszpańskiej śpiewaczki.

MURASZKO PROSI PREZYDENTA RZPLITEJ O ZNIESIENIE SKUTKÓW KARY.

Z Nowogródka donoszą, że b. starszy przodownik Muraszko wniósł do władz sądowych w Nowogródku prośbę o przesłanie jej do prezydenta R .P. w sprawie zniesienia skutków kary wynikłych z wyroku skazującego go za zabójstwo komunistów Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Muraszko, jak wiadomo, prócz pozbawienia wolności, skazany został na pozbawienie praw obywatelskich. Obecnie po opuszczeniu murów więzienia Muraszko pozostaje bez pracy a rodzina jego cierpi nędzę. Ciążący nad nim wyrok pozbawienia praw obywatelskich utrudnia mu bowiem uzyskanie pracy w instytucjach państwowych i samorządowych.

Podanie Muraszki sąd skierował do kancelarji cywilnej prezydenta R. P.

RZĄD POLSKI W OBRONIE GDAŃSZCZAN PRZECIW SPROWADZANIU DYGNITARZY Z NIEMIEC.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku minister dr. Papee wniósł, z polecenia rządu Rzeczypospolitej Polskiej do nowego wysokiego komisarza ligi narodów p. Rostinga sprawę zmiany stypulacji umowy warszawskiej, dotyczących nabycia obywatelstwa gdańskiego przez przyjęcie do służby w wolnem mieście urzędników niemieckich.

Rząd polski domaga się uchylenia postanowień dotychczasowych, które umożliwiały urzędnikom niemieckim nabywanie obywatelstwa gdańskiego i pozwalały senatowi na systematyczne obsadzanie obywatelami niemieckimi wolnych stanowisk w publicznych urzędach wolnego miasta.

Wobec roli, którą odegrały w życiu publicznem wolnego miasta masowo sprowadzeni niemieccy urzędnicy, sprawa ta ma doniosłe znaczenie polityczne. Załatwienie jej przez organa ligi narodów w znacznej mierze wpływać może dodatnio na rozwój stosunków polsko-gdańskich. Zarazem ma ono duże znaczenie gospodarcze, ponieważ urzędnicy odbierają możność zarobkowania obywatelom gdańskim i przyczyniają się w ten sposób do wzrostu bezrobocia w Gdańsku.

AKCJA SYNDYKATU KOKSOWEGO PRZECIWKO SZPITALOM KAS CHORYCH.

Szpitale kas chorych korzystały od kilku lat z koksu, dostarczanego przez hurtowników, płacąc po 41 do 42 zł. za tonnę.

Wobec tendencji oszczędnościowej, centrala zakupów kas chorych zwróciła się ostatnio do syndykatu koksowego, pragnąc uzyskać zniżkę. Skutki tego kroku były nieoczekiwane.

Syndykat podniósł natychmiast cenę do 45 zł. 72 gr., a hurtowniom zagroził, że o ile ośmielą się sprzedawać taniej, to będą pozbawione towaru.

Niezwykły ten występek może doprowadzić do procesu karnego. Art. 268 nowego K. K. przewiduje 5 lat więzienia za tego rodzaju operacje finansowe.

SPRAWA ZNIŻKI CEN PRĄDU PROWADZONA JEST I NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

W związku z uchwałą komisji rzeczoznawców o obniżeniu cen prądu elektrycznego w Warszawie należy przypomnieć, że spór o taryfę prądu w Warszawie jest również prowadzony na terenie międzynarodowym, a mianowicie w trybunale haskim. Nie ulega wątpliwości, że sędzia rozjemca trybunału haskiego będzie się w swej decyzji liczyć z orzeczeniem, które zapadnie w Warszawie w sprawie ceny prądu. Czynniki polskie stoją w tym sporze z konsorcjum francuskiem na stanowisku, że kwestja taryfy za prąd wogóle nie podlega rozjemstwu zagranicznemu, gdyż koncesjonarjuszów myśl warunków nadanej koncesji, obowiązują ustawy i przepisy polskie

Najbezpieczniejsza droga.

O polityce gospodarczej rządu.

To, co przedewszystkiem cechuje działalność ekonomiczną rządu, to umiejętność wypośrodkowania linji pośród lasu rozlicznych żądań i projektów, przedstawianych rządowi do realizacji przez przedstawicieli poszczególnych grup interesów. Kryzys i towarzyszące mu trudności na wszystkich odcinkach życia gospodarczego powodują zawsze „inflację" żądań. Nadewszystko na rząd wywierany jest nacisk w kierunku stosowania bezpośrednio i pośrednio najrozmaitszych ulg.

Śmiało rzecz można, że niema dziś w Polsce dziedziny życia, gałęzi produkcji, handlu czy finansów, któraby nie domagała się w imię własnych i ogólnych interesów pomocy czynnej lub biernej, subsydjów, kredytów, albo ulg i ułatwień. W większości wypadków wysuwane żądania znajdują swe usprawiedliwienie — łatwo jednak wyobrazić sobie **stan, w jakim znalazłoby się państwo, gdyby wszystkie te żądania miało uwzględnić.**

Wiadomo, że rolnictwo znajduje się w ciężkiej sytuacji, wymagającej udzielania mu pomocy. Pomoc ta **jest stosowaną od pierwszych dni kryzysu,** oczywiście jednak mieścić się musi w ramach rzeczywistych możliwości państwa. Stosuje się więc premje eksportowe, zakupy interwencyjne, kredyty zastawowe i t. p. środki dla podtrzymania ceny zboża, ale stosuje się je w ramach tych kwot, jakie **bez szkody dla innych zadań i obowiązków państwowych** mogą być na te cele uruchomione.

Wiadomo, że **potrzebna jest pomoc dla bezrobotnych.** Coby się jednak stało z państwem i jego życiem ekonomicznem, gdyby rząd prowadził tę pomoc kosztem zwichnięcia równowagi budżetu państwowego, bądź kosztem załamania się pieniądza? Rząd, z konieczności, stosować musi **drogę rozsądnego kompromisu.** Wobec trudności finansowych, rozmiary pomocy dla bezrobotnych ograniczyć musi do niezbędnego minimum, a dla zrealizowania tego minimum—przeznacza kwoty, leżące w granicach możliwości budżetowych, brakujące zaś jeszcze sumy zdobywa przez obciążenie niewielkiemi opłatami społeczeństwa. Można dyskutować, czy opłaty te zostały wybrane mniej lub więcej właściwie — trudno jednak odmawiać konieczności ich wprowadzenia.

Po tej samej linji rozsądnego kompromisu idzie również całe nasze ustawodawstwo kryzysowe. Jego cechą charakterystyczną jest właśnie to, że szuka ono rozwiązania poszczególnych zagadnień **w płaszczyźnie realnych możliwości** i przy uwzględnieniu wszystkich wchodzących w grę elementów, których równowagę pragnie zachować.

Weźmy więc szeroko rozbudowane już ustawodawstwo finansowo - rolne. Zmierza ono przedewszystkiem do ochrony dłużnika przed zbytnią natarczywością wierzyciela, grożącą warsztatom rolnym ruiną. **Ceny ziemi i ceny płodów rolnych ogromnie spadły, wysokość zaś długów pozostała niezmieniona.** Wierzyciel żąda spłaty swych należności. Państwo interwenjuje szeregiem ustaw, tępi w ten sposób ostrość wystąpień wierzycieli, które w konsekwencji — wobec niemożności zaspokojenia przez rolnika w dzisiejszym stanie rzeczy wszystkich pretensyj — obracają się przeciwko samym wierzycielom.

Ustawy, oznaczając minimalną cenę licytacyjną ziemi, sprowadzają likwidację stosunków między dłużnikiem a wierzycielem rolniczym **na drogę postępowania układowego, bądź rozjemczego, przeciwdziałają wyzyskowi rolnika przez lichwiarza, umożliwiają spłaty zobowiązań odstąpieniem części ziemi** itd. Stosowane są ulgi finansowe w zakresie spłaty kredytów i oprocentowania ich, i ulgi podatkowe. Ostatnio rada ministrów rozszerza jeszcze te ulgi, uchwalając rozporządzenie o konwersji zaległości od pożyczek długoterminowych i o rozluźnieniu przepisów, utrudniających spłacenie długów parcelowaną ziemią.

Ulgi dla rolnictwa mogą jednak oddziałać niekorzystnie na położenie instytucyj kredytowych. Jeżeli rolnik nie płaci rat umorzeniowych i procentów — instytucja kredytowa nie ma z czego pokrywać swych własnych zobowiązań. Z tego też względu rząd nie może stosować ulg krańcowo, tak, jakby sobie tego życzyli rolnicy, nie może bowiem niszczyć wierzyciela i kredytu. **Nie może niszczyć przedewszystkiem skarbu państwa i banków,** będących podstawowemi źródłami kredytu rolnego i pomocy dla rolników.

Rozumny kompromis wymaga, aby instytucjom tym zapewnić możność ściągania ich należności, **niezbędnych na pokrycie własnych zobowiązań bankowych,** bądź — jeśli chodzi o skarb państwa — **na wypełnienie przezeń jego obowiązków wobec obywateli.** Dlatego też ustawodawstwo finansowo - rolne. ze względu na interes ogólno-publiczny (bezpieczeństwo wkładów, równowaga budżetu państwowego) słusznie ustanawia przywileje dla należności skarbowych i bankowych. Zgodnie z tem, uchwalone na ostatnich posiedzeniach rady ministrów rozporządzenia udzielają państwowemu bankowi rolnemu i innym instytucjom kredytu długoterminowego przywileju egzekucyjnego, **dopuszczają jednak zastosowanie tego przywileju tylko celem zrealizowania wierzytelności, zahipotekowanych na egzekwowanej nieruchomości i stanowiących zabezpieczenie, listów zastawnych i obligacyj.**

Albo weźmy pod uwagę sprawy samorządowe. Związki komunalne znajdują się w bardzo trudnem położeniu. Deficyty ich są znaczne, ciężar zadłużenia ogromny, wynoszący rocznie niemal 2/3 budżetów. Grozi to dezorganizacją aparatu publicznego. Co czyni rząd? **Obniża wydatki samorządów, skłania je do oszczędności,** a jednocześnie, w interesie publicznym, **ogranicza możność egzekwowania majątku i dochodów związków komunalnych,** wyłączając z pod ograniczeń te należności, które ograniczeniom podlegać nie powinny, ze względu na interesy innych, niemniej ważnych czynników życia publicznego.

Nie ulega wątpliwości, że znalezienie w dzisiejszej sytuacji właściwej linji kompromisu w zakresie poszczególnych zagadnień **jest rzeczą niesłychanie trudną.** Trzeba jednak ten kompromis stosować.

Inaczej być nie może.

Sytuacja obecna **nie dopuszcza zarządzeń krańcowych,** ratowania jednych kosztem drugich. Musi być wypośrodkowana właściwa linja pomiędzy interesami rolnika i przemysłowca, między interesem dłużnika i wierzyciela, między interesem jednostek gospodarujących a interesem skarbu państwa. Tylko na tej drodze, polegającej na rozumnym kompromisie, osiągnięta być może niwelacja stosunków gospodarczych, wyrównanie się sytuacji poszczególnych czynników życia zbiorowego i przetrwanie trudności kryzysowych.

J. R-ski.

Utworzenie biura do spraw bezrobocia w min. opieki społecznej.

W departamencie pracy min. op. społecznej utworzone zostało specjalne biuro do spraw zatrudniania bezrobotnych, podległe bezpośrednio ministrowi opieki społecznej. Szefem biura mianowany został zastępca głównego inspektora pracy, inż. Henryk Zagrodzki.

Do zadań biura będzie należała m. in. analiza programów robót państwowych i samorządowych pod względem ich celowości gospodarczej i społecznej, opracowywanie wniosków w sprawie zatwierdzania tych programów i przydzielania odpowiednich kredytów, kontrola wykonywanych robót i stanu zatrudniania, badanie organizacji pracy przy robotach państwowych itd.

Organizacja młodziaży czerwonego krzyża na całym świecie

Działalność kół młodzieży czerw. krz. zatacza coraz szersze kręgi na terenie poszczególnych państw. Celem tych organizacyj jest szerzenie idei solidarności międzynarodowej wśród najmłodszych obywateli przez wymianę korespondencji, albumów, znaczków pocztowych pomiędzy członkami kół różnych narodów. Ponadto koła młodzieży rozwijają ożywioną działalność higjeniczną, organizują konkursy zdrowia, kursy ratownictwa przeciwgazowego, podejmują akcję dożywiania biednych dzieci itp.

Dane, zebrane przez ligę czerwonych krzyży w Paryżu, wykazują, że koła młodzieży liczą na całym świecie przeszło 12 i pół miljona członków, należących do 49 narodowych czerwonych krzyży. Z tej liczby na Europę przypada 3 i pół miljona członków. Z pośród państw europejskich Włochy posiadają 1.680.000 członków, Czechosłowacja 466.840, Jugosławja 283.577, Węgry 117.000, Polska zaś tylko 80.000 członków. W Ameryce łacińskiej koła młodzieży CK. liczą 720.000 członków, w Ameryce północnej — 7.500.000, w Azji około 2 miljonów członków, z czego na Japonję przypada 1.488.221, w Australji — 100.000, w Afryce — 20.000 członków.

Stracenie czterech szpiegów w Równem.

W Równem odbył się sąd doraźny nad 53-letnim Piotrem Romańczukiem pseudo Kamieniewym, mieszkańcem Równego, z zawodu szoferem - mechanikiem, Leonidem Iwaszczukiem pseudoi Andrejcowem lat 25, bratem jego Teodorem Iwaszczukiem lat 27, mieszkańcami wsi Płoski gminy dziatkowickiej, oraz Aelksandra Hoffmanem, lat 28 mieszkańcem Łucka, z zawodu szewcem, którzy zawiązawszy szajkę szpiegowską, uprawiali we wschodniej części Wołynia haniebny ten proceder na rzecz państwa ościennego.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Prośba ich wniesiona do pana prezydenta Rzplitej o darowanie im w drodze łaski życia, nie została uwzględniona.

Przed śmiercią 2 z nich wyspowiadało się przed księdzem prawosławnym, pozostali odrzucili propozycję pogodzenia się z Bogieam. Wyrok wykonano na podwórzu więziennem.

KRADZIEŻ BAGAŻU DYPLOMATY.

Z wagonu bagażowego pociągu zdążającego z Moskwy do Warszawy skradziono na odcinku Kołosowo — Razino bagaż jednego z dyplomatów sowieckich jadącego do Paryża. W bagażu tym miały znajdować się bardzo cenne klejnoty.

GPU, zarządziło energiczne poszukiwania. W ciągu ostatnich dni na stacji Niegorełoje przeprowadzana jest ostra kontrola bagaży i rewizje osobiste.

Bilans tegorocznych prac miejskich w Sosnowcu.

Wykonano ogółem 76.129 mtr.² jezdni kosztem 277.101 zł.

Tegoroczne roboty miejskie, jak w roku ubiegłym, z uwagi na brak odpowiednich funduszów, ograniczyć się musiały do najpilniejszych. Były to przeważnie roboty brukarskie i drogowe: reperacja ulic, szczególnie położonych na peryferjach miasta, reperacja i układanie nowych chodników i krawężników, smołowanie i budowa kilku nowych jezdni.

Roboty prowadzone były sposobem gospodarczym, t. zn., że magistrat wykonywał je we własnym zakresie. System ten, aczkolwiek nastręcza dużo kłopotów, jest o wiele tańszy, niż oddawanie robót przedsiębiorcy, a co najgłówniejsze, daje gwarancję solidnego wykonania pracy.

Tegoroczne roboty miejskie wykonywane były według przygotowanego pod czas zimy szczegółowego planu. Plan taki będzie również opracowany na przyszły rok.

Magistrat sosnowiecki rozporządzał w bieżącym roku na cele inwestycyjne stosunkowo dość znaczną sumą. W budżecie (w dziale piątym) wstawiona była suma 201.437 zł., województwo nadesłało przez 7 miesięcy 200.000 zł., czyli ogółem na prowadzenie robót miejskich magistrat rozporządzał sumą zgórą 400.000 zł.

Tegoroczny okres robót miejskich jest już prawie zakończony. Gdyby jednak sprzyjała pogoda roboty będą jeszcze prowadzone do 1 listopada. Będą to roboty przygotowawcze do przyszłego sezonu, a więc zwózka i tłuczenie kamienia. Magistrat w ostatnich czasach otrzymał przydział kamienia z państwowych kamieniołomów w Zagnańsku. — Przydział ten jest bardzo duży, bo wynosi 225 wagonów. Jest to dość trwały kamień (kwarcyt), przeznaczony na konserwację dróg państwowych.

Kamień ten otrzymał magistrat bezpłatnie wraz z przewozem kolejowym. Magistrat poniósł jedynie koszty, związane z przewozem kamienia ze stacji na miejsca przeznaczone.

W bieżącym roku zreperowano 10.242 mtr. kwadratowe bruków kamieniem polnym (kocie łby), wybrukowano 576 mtr. kwadratowych kostką granitową pod wiaduktem kolejowym przy ul. Piłsudskiego. Bruku z kamienia wapiennego wykonano 18.337 mtr. kw. w różnych częściach miasta, między innemi ulice: Pustą, Rzeczną, Leszno, Zakręt itp.

Ułożono 4.113 mtr. kwadr. płyt na chodnikach, 1.466 mtr. krawężników betonowych i 3.249 mtr. krawężników z kamienia wapiennego.

Naprawiono 18.795 mtr. kw. jezdni przez narzucenie szabru wapiennego lub szlakowego na ulicach: Okrzei, Legjonów, Żelaznej, Racławickiej, Dańdowskiej, Florjańskiej, Zagórskiej, Pekińskiej, Czeladzkiej, Dębowej i Zamkowej.

Dużo pracy pochłonęła konserwacja dróg smołowanych, których ogółem 14.100 mtr. kw. Droga smołowana, jedna z najlepszych dróg miejskich na Pekin, ciągnie się od szosy zagórskiej do Szpitalnej przez Będzińską, Zgodę, Szopena, Renardowską, Długą, Wiktora i Grochową.

Po raz pierwszy w bieżącym roku, przy budowie dróg, magistrat zastosował zamiast kamienia szlakę zalewaną smołą. Próby w tym kierunku dały doskonałe wyniki, przyczem koszt budowy okazał się znacznie mniejszy, niż przy budowie najpodlejszym gatunkiem wapienia.

Wybudowana została szlaką droga, prowadząca od ul. Zamkowej do Pekinu.

Modrzejowskie zakłady górniczo - hutnicze ofiarowały magistratowi szlakę z hałdy obok huty „Katarzyny". — Przy kopaniu i ładowaniu szlaki do furmanki zatrudnionych jest 100 robotników. W przyszłym roku magistrat projektuje budowę drogi szlaką od ul. Folwarcznej do Zagórza.

Wiele kłopotów nastręcza magistratowi rokrocznie droga będzińska. Jest to droga państwowa, a więc powinna być utrzymywana przez państwo Z uwagi jednak na to, że jest ona jedną z główniejszych dróg wpadowych do Sosnowca, magistrat na swój koszt przeprowadza remont i konserwację tej drogi.

W ub. roku zreperowana została połowa szerokości jezdni, w bieżącym roku druga połowa szerokości. Obecnie droga ta (szerokości 7 mtr.) jest w zupełnie dobrym stanie.

Wykonano ogółem w bieżącym sezonie 22.100 mtr. kw. konserwacji dróg smołowanych i nowych dróg smołowanych. Ogólna ilość wszystkich wykonanych w tym roku dróg na terenie miasta wynosi 76.129 mtr. kw. Roboty te kosztowały ogółem 277.101 zł. W sumę tę należy wliczyć koszt dużych robót ziemnych, między innemi na boisku sportowem „Unja" i na boisku wychowania fizycznego przy ul. Aleja. Roboty pociągnęły za sobą wydatek około 20.000 zł.

Obecnie magistrat przeprowadza budowę ul. Jasnej, która dotychczas była nieuregulowana, a w porze deszczowej przedstawiała jedno wielkie bajoro, następnie ul. prez. Mościckiego, od ul. Piłsudskiego do dworca kolejowego radomskiego.

Procz tego prowadzone są roboty ziemne w ogrodzie miejskim przy ul. Piłsudskiego. Jest to ogród o obszarze 6 morgów, gdzie w przyszłości, według projektu magistrackiego, ma powstać park miejski.

W planie prac na rok przyszły projektowane jest między innemi, budowa jezdni kostką granitową na ul. 3-go maja od cerkwi do wiaduktu Dietla i przebudowa ul. Piłsudskiego od wiaduktu kolejowego do ul. Teatralnej.

Akademja żałobna ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury w Sosnowcu.

W ubiegłą sobotę pierwszy klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Sosnowcu urządził wielką akademję żałobną ku czci Żwirki i Wigury, w sali kuźnicy sosnowieckiej, pod protektoratem związku legjonistów i rady B.B. W.R.

Społeczeństwo miejscowe doceniło tę uroczystość, wypełniając salę i przyległe pokoje po brzegi.

Całość akademji wypadła bardzo okazale, co jest zasługą ruchliwego zarządu klubu mł.

Na program złożyło się: hymn narodowy który wykonała orkiestra klubu pod kier. Laprusa, słowo wstępne wygłosił dyr. Wł. Mazur, referat p. t.: „Lot Żwirki" wygłosił prof. Kantor - Mirski, Danusia Dynerówna wypowiedziała ładny wierszyk o Żwirce, marsza żałobnego Chopina odegrała p. Wanda Pietrankówna, Melo - deklamacje „Dzwony" K. Ujejskiego b. dobrze wykonał J. Dąbek, bardzo ładnie śpiewał p. M. Nowakowski, „Elegie" H. W. Ernesta solo skrzypce odegrał E. Ledwan, przy fortepjanie p. K. Koch, na zakończenie deklamacje „Orli lot" wykonał dobrze M. Paczyński, poczem orkiestra klubu odegrała brygadę.

Pomoc biednym i bezrobotnym w Czeladzi.

Utrzymanie akcji niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w ciągu kilkunastu miesięcy, to ważny rezultat wytrwałych zabiegów i rozważnej gospodarki komitetu niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi.

Należy z uznaniem podkreślić ofiarność miejscowego społeczeństwa, które doskonale pojmuje swój obywatelski obowiązek wobec bliźnich, strąconych w otchłań nędzy i niedostatku.

Najwydatniejszą pomoc systematycznie okazują robotnicy, urzędnicy i zarząd towarzystwa „Saturn". Wiele zawdzięczać należy również powiatowemu komitetowi dla spraw bezrobocia w Będzinie.

Dziwną tylko obojętność wykazuje kopalnia „Czeladź", która z chwilą rozwiązania lokalnego komitetu na Piaskach, nie przychodzi z pomocą komitetowi w Czeladzi, który w miarę sił niesie pomoc również i bezrobotnym na Piaskach.

Sprawozdanie za wrzesień przedstawia się następująco. Kuchnia komitetu wydała 12.706 obiadów po 425 obiadów dziennie, z tego 37 osobom samotnym, 166 rodzinom małym i średnim i 19 rodzinom dużym. Bezrobotnym, niekorzystającym z kuchni rozdano 2778 kg. chleba, bezrobotnym z Piasków przydzielono 1005 kg. chleba.

Dożywianie w szkołach obejmowało 320 dzieci, w przedszkolach 85 dzieci. — Koszt dożywiania wynosił 631 zł.

Kasa komitetu zasilana została następującemi wpływami: tow. „Saturn", łącznie z robotnikami i urzędnikami wpłaciło 3000 zł., powiatowa kasa chorych 156 zł., urzędnicy i pracownicy magistratu 64 zł., inne drobne przychody wynosiły 150 zł. Razem przychody kasowe wynosiły 3371 zł. Dodać wkońcu należy, że powiatowy komitet dla spraw bezrobocia w Będzinie przesłał komitetowi w Czeladzi 3596 kg. mąki żytniej na wypiek chleba.

Stan szkolnictwa powszechnego na terenie Zawiercia i powiatu.

W dobie obecnej, kiedy potrzeby oświatowe ludności ustawicznie wzrastają a z drugiej strony fundusze na te cele kurczą się, pocieszającym może być obraz, że w Zawierciu i powiecie szkolnictwo mimo niesłychanych trudności zadanie swe spełnia należycie.

Na całym terenie istnieje 73 szkoły, do których uczęszcza 21.288 dzieci, uczy w nich 313 nauczycieli i nauczycielek, na każdą więc siłę nauczycielską wypada średnio 78 dzieci.

Pod względem wyznania rzym.-kat, jest 19.164, ewangelików 16, prawosławnych 6, mojżeszowego 1363, innych 85. W pierwszych oddziałach 4.730 dzieci, 2-ch — 4.259, 3-ch — 4.106, 4-ch — 3.530, 5-ch 2.096, 6-ch — 1.244, 7-ch — 669. Ogólnie chłopców 10.599, dziewcząt 10.035. Sal szkolnych 244, w czem własnych 105, wynajętych 139.

Najwiecej jest szkół 1-o klasowych, bo 21, 2 kl. — 21, 3 kl. — 5, 4 kl. — 3, 6 kl. — 5, 7 kl. 12.

Charakterystyczną cechą jest znakomita przewaga sił żeńskich, bowiem nauczycielek jest 210, nauczycieli 103.

W samem mieście jest 6 szkół, do których uczęszcza 4.957 uczni, a uczy 79 nauczycieli.

Prócz wypełnienia programu naukowego duży nacisk kładzie się na wyrobienie społeczne i wychowanie obywatelskie, do czego służą organizacje szkolne, koła LOPP. czerwonego krzyża itp.

Nauczycielstwo poza pracą zawodową oddaje się pracy społecznej w organizacjach, stara się o podniesienie poziomu umysłowego przez urządzanie kursów, referatów, posiada bibljotekę pedagogiczną.

W trudnych dzisiejszych warunkach, każąc ucieknąć własnym, osobistym troskom codziennym, nauczycielstwo godnie stoi na ważnym posterunku, pogłębiając wśród ludności największe skarby, bo skarby ducha.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 24 Poniedz.

Dziś Rafała Ar.
Jutro: Jana Kantego
Wschód słońca: 6.21
Zachód słońca: 4.35

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 24 października.

11.40. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 11.50. Kom. meteor. dla kom. lotniczej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40 Kom. gospod. 15.55. Przegląd kom. 16.00. Skrzynka poczt. 16.15. Francuski. 16.30. Płyty. 16.40. Nieznane osobliwości Małopolski. 17.00. Koncert kameralny. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Na widnokręgu 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Manewry jesienne. 22.00. Skrzynka poczt. techn. 22.15. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. D. c. muzyki tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 25 października.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.40. Kom. gospod. 15.50. Chwilka lotn. 15.55. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. 16.00. Wśród książek. 16.15. Odczyt dla nauczycieli. 16.30. Płyty. 16.40. Odczyt z Krakowa. 17.00. Popoł. koncert 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Kom. Tow. Zachęty do Hod. koni w Polsce. 19.20. Wiad. roln. 19.30. Feljeton muz. z Krakowa. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert popul. 21.00. Wiad. sport. 21.05. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 21.10. D. c. koncertu. 22.00. Kwadrans lit. 22.15. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE

Poniedziałek, 24 października.

11.40. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. z Warsz. 15.40. Kom. gospod. z Warsz. 15.55. Przegląd kom. z Warsz. 16.00. Skrzynka poczt. 16.15. Francuski z Warsz. 16.30. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt i koncert z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Rezerwaty Gór Świetokrzyskich i Wyżyny Małopolskiej. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. strzeleckie. 19.30. Tr. z Warsz. 22.00. Skrzynka poczt. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warsz.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W środę, dnia 26 b.m. po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. **„Miljony i miłość"**. Sztuka ta, jak było do przewidzenia, zdobyła prawdziwy sukces artystyczny, dzięki niezwykłym walorom scenicznym i literackim. Lekka ta komedja perli się szampańskim wprost humorem. Wykonawcy pp.: **Szczęsna, Orliński, Opolski, Tański, Wojtecki i** inni, tworzą znakomicie zgrany ansambl. Reżyserja **dyr. Tańskiego** i wnętrza art. mal. **J. Badowera** uzupełniają wartość sztuki.

W czwartek, dnia 27 b.m. poraz ostatni doskonała komedja St. Kiedrzyńskiego **„Szczęście od jutra"**, która mimo dużego powodzenia schodzi z repertuaru, ustępując miejsca znakomitej komedji St. Krzywoszewskiego p. t.: **„Panienka z dancingu"**, z której próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim Zbigniewa Opolskiego.

—oOo—

OGÓLNA.

(o) SPADEK CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI W POLSCE. Ogólna liczba spółdzielni zarobkowych i gospodarczych, wynosiła w roku 1931 485, z czego na spółdzielnie kredytowe przypada 251, spółdzielnie rolnicze handlowe 73, mleczarskie 53, rolnicze przetwórcze 11, spożywcze 23, mieszkaniowe i budowlane 35, rzemieślnicze 15, przemysłowe 3, handlowe 7, na różne 14.

Ogólna ilość członków w spółdzielniach związkowych wynosiła w roku 1931—269.175, co w porównaniu z rokiem 1930 stanowi spadek o 6.090 członków.

(o) **Szkolnictwo nauczycielskie w Polsce.** Ostatnie dane statystyczne wykazuja, iż w roku 1931-32 istniało w Polsce 195 seminarjów nauczycielskich, w tem 116 państwowych, 16 samorządowych i 63 prywatnych. Seminarja te liczyły 30.805 uczniów, w tem 17.644 kobiet. Kursów nauczycielskich było 12, w tem 10 państwowych i 2 prywatne; uczęszczało na nie 432 słuchaczy, w tem 312 kobiet.

Seminarjów ochroniarskich istniało w Polsce 14, w tem 8 państwowych i 6 prywatnych, liczyły one 1058 słuchaczek. Seminarjów nauczycielek rzemiosł było 7; posiadały one 613 słuchaczek.

(o) ARTYKUŁ 280 KODEKSU KARNEGO NIE ULEGNIE ZMIANIE. Memorjał związku izb przemysłowo-handlowych w sprawie uchylenia artykułu 280 kodeksu karnego, przewidującego karę do 6 miesięcy więzienia za nieprowadzenie lub wadliwe prowadzenie ksiąg handlowych, nie odniósł skutku.

Ministerjum sprawiedliwości nie zgodziło się na tezę związku izb, że z obowiązku prowadzenia ksiąg powinni być zwolnieni drobni kupcy i handlarze. W ten sposób pozostaje w mocy prawo, zgodnie z którym wszyscy kupcy włącznie z kategorją trzecią świadectw przemysłowych muszą pod rygorem wysokich kar prowadzić księgi handlowe, które w detalu mogą być prowadzone w sposób uproszczony.

—o—

Z KIELC.

(k) POŻARY. We wsi Bichniów gm. Secemin, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Grudniewskiego Wawrzyńca wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, oborę, stodołę wraz ze zbożem, oraz część narzędzi rolniczych i garderobę. Straty wynoszą około 1300 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez syna Grudniewskiego.

(k) W SPRAWIE PROPAGANDY „DNIA OSZCZĘDNOŚCI". Dziś, t. j. dn. 24 bm., o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu komunalnej kasy oszczędności zebranie organizacyjne, celem utworzenia komitetu propagandy „Dnia oszczędności w Kielcach", który odbędzie się w całej Polsce w dn. 31 października br.

(k) ŁADNA WDZIĘCZNOŚĆ. Krzyżyk Antonina, zam. w Gmińsku gm. Samsonów, pow. kieleckiego, zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że dnia 18 bm. wieczorem przyszedł do jej mieszkania nieznany osobnik, który zanocował. Następnego dnia mąż jej Jakób, odwożąc tego osobnika furmanką do Kielc, pożyczył mu na drogę kożuch a gdy przyjechali do Kielc, przy przejeździe kolejowym na ul. Piotrkowskiej osobnik ten zeszedł z wozu w kożuchu rzekomo w celu udania się do swej siostry po pieniądze, jednak już nie wrócił. Poszkodowany ocenia wartość kożucha na 100 zł.

(k) KRADZIEŻ KROWY. We wsi Mościsko - Guze, gm. Grodzisko, pow. koneckiego, nieznany sprawca z zamkniętej obory Woźniaka Walentego, skradł krowę, lat 8, maści czerwonej, łysą, tylna prawa noga w pięcinie biała, czubki rogów obeżnięte piłką, wart. 80 zł.

Poświęcenie sztandaru związku legjonistów w Kielcach.

W UROCZYSTOŚCI WZIĘLI UDZIAŁ WICEMINISTER SPRAW WOJSKOWYCH GEN. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI, GEN. GALICA I PREZYDENT MIASTA KRAKOWA PŁK. BELINA-PRAŻMOWSKI.

Wczoraj odbyła się w Kielcach uroczystość poświęcenia sztandaru związku legjonistów, która przybrała charakter manifestacji całego miejscowego społeczeństwa. Na uroczystość tę przybył specjalnie z Warszawy drugi wiceminister spraw wojskowych *gen. Sławoj - Składkowski, gen. Galica*, prezydent miasta Krakowa *pułk. Belina - Prażmowski.* — Prócz tego w uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych z wojewodą *J. Paciorkowskim i gen. Zulaufem* na czele, przedstawiciele różnych organizacyj społecznych, prasy i licznej publiczności. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym, które celebrował kapelan garnizonowy *ks. pułk. Ciesielski*, poczem odbyło się poświęcenie sztandaru, a następnie wbijanie pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru.

Honorowymi chrzestnymi rodzicami byli *marsz. Piłsudski i marszałkowa Aleks. Piłsudska.* Pierwszy gwóźdź wbił *ks. pułk. Ciesielski*, następnie *gen. Sławoj - Składkowski* w imieniu prezydenta Rzplitej. W imieniu marsz. Piłsudskiego gwóźdź wbił prezes związku strzeleckiego p. *Stefan Artwiński.* Marszałka Piłsudskiego na uroczystości reprezentował gen. Sławoj - Składkowski.— Następnie wbijali gwoździe pp.: *wojewoda Paciorkowski, generałowa Zulaufowa, gen. Zulauf, wojewodzina Paciorkowska, senatorka Grunertówna i p. Zawiszanka.* Następnie odbyła się defilada oddziałów wojskowych, związku strzeleckiego i przysposobienia wojskowego.

O godz. 1 popoł. w koszarach 4 pp. leg. odbył się obiad żołnierski, w którym wzięli udział wszyscy goście, biorący udział w uroczystości. Podczas obiadu prezes zarządu okręgowego związku legjonistów *dr. Belerk* wygłosił przemówienie, witając gości i poświęcając słowa wspomnienia poległym przed 18 laty legjonistom pod *Laskami*, odczytując zkolei ich nazwiska. Pamięć poległych uczczono przez powstanie.

Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Onegdaj o godz. 12 w poł. odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej z popiersiem Stefana Żeromskiego. na frontowej ścianie gmachu państwowego gimnazjum im. Mikołaja Reja w Kielcach, ku upamiętnieniu młodych lat szkolnych Żeromskiego, spędzonych w tych murach.

W uroczystości wzięli udział: wicewojewoda Bratkowski. gen Zulauf, delegat ministerjum oświaty, nacz. Zawistowski. prok. Janiszowski, prezes rady miejskiej Massalski, prezes Artwiński, wicestarosta Sznajder, wiceprez. Potocki i inni.

Obecny był również b. minister Markowski, jako jedyny i b. wychowanek gimnazjum współczesny Żeromskiemu, oraz licznie zgromadzona młodzież szkolna obojga płci.

Aktu odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał w imieniu kuratorjum krakowskiego, wizytator Komar, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Uczenice gimn. Bł. Kingi złożyły piękny wieniec z białych chryzantem. Następnie przemawiali dyr. Kuc, nacz. Kupski, b. wychowanek Moryciński i uczeń 8 kl. Łojkowski.

Wieczorem w teatrze polskim, odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił nacz. Zawistowski. Akademja została zakończona inscenizacją lekcji języka polskiego z „Syzyfowych prac" oraz hymnem państwowym.

Należy podkreślić, że inicjatywa ufundowania pamiątkowej płyty ku czci Stefana Żeromskiego zrodziła się w kółku historycznem, którego prezesem był uczeń Rutczyński, a myśl realizacji podjął prof. Cz. Obertyński przez wykonanie oraz rozsprzedaż pocztówek z podobizną St. Żeromskiego.

Z ZAGŁĘBIA.

(s) KURSY HANDLOWE TOWARZYSTWA POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO w Sosnowcu, dawniej związku pracowników przemysłowych i handlowych, doskonale prowadzone od szeregu lat, rozpoczynają zajęcia w szkole T. Płockiego, ul. Targowa 12, III p. od 3 listopada b. r. Opłaty wynoszą tylko 8 i 10 zł. miesięcznie — dla zupełnie biednych stosuje się zniżki. Pracownicy handlowi, biurowi i maturzyści powinni skorzystać z nadarzającej się sposobności zdobycia wykształcenia zawodowego. Kursy koedukacyjne.

(b) KKO. W BĘDZINIE W NOWYM LOKALU. W poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 11 nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego lokalu kasy (Będzin, ul. Sączewska nr. 12).

POGADANKI w lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie.

W lektorjum miejskiej czytelni publicznej o godz. 19 m. 30 odbędą się następujące pogadanki: dnia 24 b. m., dr. Ludwik Łakomy „Atomy — mgławice — wszechświat" część IV (o końcu wszechświata), dnia 25 b. V. prof. St. Piotrowski „Bohaterowie de Kruifa"; dnia 26 b.m. prof. Rzadkowski „Wycieczka okrętem z Antwerpji na wyspę Welcheren"; dnia 27 b.m. inż. St. Heine Bogactwa naturalne Polski: „Ropa naftowa" — (na marginesie uroczystości ku czci Ignacego Łukasiewicza); dn. 28 b.m. dr. Weinzieher „Pożyteczne i szkodliwe dla człowieka drobnoustroje" i dnia 29 b.m. prof. St. Staśko „Rola Szopena w muzyce polskiej".

Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

—o—

Z FILHARMONJI ŚLĄSKIEJ W KATOWICACH.

Oficjalne otwarcie filharmonji śląskiej, zapowiedziane zostało na niedzielę, dn. 6 listopada br. na godz. 8 wiecz. w sali teatru polskiego w Katowicach.

W tymże czasie odbędzie się wielki inauguracyjny koncert symfoniczny w składzie wielkiej, bo liczącej przeszło 60 osób muzyków zawodowych, orkiestry symfonicznej z udziałem zaproszonych solistów z Warszawy. Między innemi zaproszony został na ten pierwszy koncert nestor kapelmistrzów polskich, znany wielce w całym świecie muzycznym u nas i zagranicą prof. Emil Młynarski, obecny dyrektor opery warszawskiej.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

55.

— Nie... nie.. nie mogę, odrzekła żywo. Jestem odźwierną w fabryce pana Verniere, jak wie pani i, muszę być na swem miejscu. Gdyby co złego się stało, ja byłabym moralnie odpowiedzialna...

— Ma pani rację, wtrącił kataryniarz, i zaraz panią odprowadzę.

— E! to zbyteczne, mój dobry Magloire. Zostań tu jeszcze z panią Aubin i naszymi zacnymi przyjaciółmi.

Stąd na ulicę Hordoin zaledwie pięćdziesiąt kroków... Przejdziemy sami...

Życzono sobie dobrej nocy i pożegnano się.

W kilka minut później babka z wnuczką wróciły do swego mieszkania. Weronika położyła zaraz do łóżka dziecko zmęczone i senne. Potem pozamykała drzwi i sama się zabrała do spoczynku.

Była właśnie godzina trzy kwadranse na dziesiątą, jak wskazywał zegar ścienny, na który spojrzała.

* * *

Grivot dostał się do swego mieszkania, otworzywszy drzwi z hałasem, tak, ażeby wiedziano o jego powrocie. Potem, nie zapaliwszy światła, zaczął poomacku szukać w komodzie, wyjął rewolwer dużego kalibru, który zrana zaopatrzył w sześć naboi. Wsunął broń do kieszeni, wyszedł pocichu z pokoju, bez żadnego szmeru, na palcach, ze schodów i skierował się ku dziedzińcowi, gdzie miał schowany welocyped. Wziął go na ręce i wydostał się przez sień na wybrzeże Sekwany. Tu dosiadł roweru i szybko pomknął nad brzegiem rzeki, dążąc na umówione miejsce spotkania z Robertem, swoim wspólnikiem zbrodniczych planów.

Czas był okropny. Termometr wskazywał czternaście stopni niżej zera. Wicher ryczał ponuro.

Na drodze, wśród pustkowia nadbrzeżnego, nie spotkał nikogo. Przybywszy do rowów, przed parkanem, oddzielającym wybrzeże od ulicy Hordoin, majster zsiadł z roweru i ułożył go w dole, sam zaś poszedł ku uliczce, prowadzącej od Sekwany, na ulicę Hordoin.

Biegł prawie, pomimo wiatru, smagającego mu twarz.

Zaledwie uszedł pięćdziesiąt kroków, spostrzegł za sobą czarny cień. Klaudjusz poznał zbliżającego się ku niemu Roberta Verniere.

— Nareszcie! odezwał się tenże.. Myślałem już, że nie przyjdziesz!

— A dlaczego miałbym nie przyjść? odparł majster, przecież cel naszego spotkania jest poważny?

— A! co za zimno! podchwycił Robert. Co za straszny czas.

— Jakby umyślnie dla nas przydatny.

— I ja tak pomyślałem przed chwilą. Pomimo to palce mi zmarzły

— E! warto je nawet odmrozić dla pięciuset pięćdziesięciu dwuch tysięcy franków. Pewny jestem cyfry. Teraz chodźmy prędko. Im prędzej prowadzić będziemy interes, tem więcej będziesz miał czasu dla dostania się do Servilliers. Wiatr dąć ci będzie w nos. Podróż będzie ciężka. Znasz drogę z Saint Ouen de Servilliers?

— Doskonale.

Idąc Klaudjusz pokazał Robertowi miejsce, gdzie schował welocyped.

— Masz tu cudny bicykl, rzekł. Instrument pierwszorzędny. Na tej maszynie uciekniesz z pieniążkami. Chodźmy, a ostrożnie. chociaż hałasowania nie mamy się czego lękać. Parobek śpiący w stajni, spił się jak bela, a pies odźwierny zajada obiad w sąsiedniej restauracji.

Szli wolniej, pomimo jednak wszelkich ostrożności, odgłos ich kroków rozlegał się na zmarzniętej ziemi. Na szczęście dla nich, głuszył je ryk gwałtownego wiatru.

Nagle Klaudjusz przystanął, Znajdowali się naprzeciw bramy sztachetowej, wychodzącej na domki rzeczne i fabryki. Grivot poomacku poszukał kłódki, przytrzymującej obie części łańcucha, wiążącego te wrota. Pochwyciwszy ją, wydobył z kieszeni klucz, włożył go do kłódki i otworzył. Łańcuchy opadły, a wrota obróciły się na zawiasach.

Dwaj łotrzy weszli. Skradając się wzdłuż murów fabrycznych, dostali się wreszcie pod wysoką bramę fabryki Ryszarda Verniere, w której się otwierała mała furtka.

Dzięki drugiemu kluczowi podrobionemu, brama fabryczna otworzyła się odrazu. Wtedy Klaudjusz i Robert udali się drogą wybrukowaną, prowadzącą od tej bramy do wyjścia z ulicy Hordoin, po prawej zaś i lewej stronie wznosiły się warsztaty.

— Zostawiam bramę nawpół otwartą, odezwał się Klaudjusz. Na wszelki wypadek... Łatwiej ją zatrzasnąć niż otworzyć.

c. d. n.

Zabójstwo ś.p. Koehlera, dyr. zakł. żyrardowskich

Rozprawa w sądzie okręgowym rozpoczyna się dzisiaj.

Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczyna się proces Juljana Blachowskiego, który w dniu 26 kwietnia r. b. zastrzelił dyrektora zakładów żyrardowskich Gastona Koehlera-Badina.

KIM JEST BLACHOWSKI?

Blachowski ma lat 42 i posiada za sobą chlubną kartę działalności niepodległościowej. W 1908 roku wpadł w ręce ochrany rosyjskiej, jako członek narodowego związku robotniczego i po roku więzienia prewencyjnego został skazany na 6 lat katorgi, zaś po jej odbyciu miał spędzić resztę życia na osiedleniu w głębi Syberji.

Katorga, którą przeszedł Blachowski, poważnie odbiła się na jego zdrowiu, rujnując system nerwowy więźnia. Trzymano go w celi pojedyńczej, zakutego przez całe lata w ciężkie kajdany na rękach i nogach. Gdy wyszedł z więzienia, rozpoczął pobyt na zesłaniu w guberni Irkuckiej. Uwolniła go dopiero rewolucja. W 1918 roku przyjechał do kraju i zamieszkał w Żyrardowie.

Blachowski jest żonaty. W 1915 roku w czasie pobytu na osiedleniu pojął za żonę córkę zesłańca politycznego. Z małżeństwa tego miał dwoje dzieci, z których syn jest obecnie w wieku lat 15-tu, córka zaś 14.

Rok 1920 zastaje Blachowskiego w armji ochotniczej. Następnie wyjeżdża do Francji, gdzie pracuje w charakterze górnika. Dręczą go tam cierpienia żołądka, których nabawił się jeszcze w moskiewskich więzieniach, w sierpniu 1923 roku powraca do kraju.

W 2 miesiące potem obejmuje posadę urzędnika w zakładach żyrardowskich z mizernem uposażeniem, które następnie wzrasta do 250 zł. miesięcznie.

Blachowski bierze czynny udział w życiu politycznem i w grudniu 1924 r. zostaje wybrany z ramienia PPS. do rady miejskiej w Żyrardowie. Do końca 1927 r. piastuje stanowisko prezesa żyrardowskiej rady miejskiej. Po rozłamie w PPS. znalazł się w dawnej frakcji rewolucyjnej.

KRYTYCZNE CHWILE.

Nadszarpnięte nerwy poczynają odmawiać Blachowskiemu posłuszeństwa, popada w rozstrój psychiczny i apatję. Poczyna zaniedbywać się w pracy. Nie przychodzi do biura. Często pojawia się w stanie podniecenia alkoholicznego.

Stan ten wywołuje przejściowe pozbawienie prawa posiadania broni palnej.

Zarząd zakładów żyrardowskich w osobie dyrektora administracyjnego p. Jana Waśkiewicza, traktował uchybienia służbowe oskarżonego pobłażliwie. Gdy przed dwoma laty dyrektor Zaleski stwierdził, że Blachowski często opuszcza zajęcie i znajduje się w stanie podchmielonym, wydelegował pewnego dnia lekarza fabrycznego w celu ustalenia czy nieobecność Blachowskiego jest następstwem choroby; okazało się, że Blachowskiego w domu niema. Wówczas dyrektor Zaleski wysłał do Warszawy wniosek piśmienny o zwolnienie Blachowskiego z posady. Decyzję w tym względzie dyrektor Koehler odroczył do czasu powrotu dyr. Waśkiewicza z urlopu, a następnie pozostawił Blachowskiego nadal na służbie.

Wreszcie w 1931 r. po ponownem samowolnem opuszczeniu przez Blachowskiego biura, wymówiono mu posadę. W rozrachunku otrzymał on odprawę, gratyfikację, zwrot kosztów remontu służbowego mieszkania, w łącznej sumie 2188 zł. Blachowski nie opuścił jednak zajmowanego mieszkania służbowego, choć podpisał zobowiązanie.

W aktach sprawy znajduje się pamiętnik, pisany przez oskarżonego od 1928 r. Blachowski przyznaje się do częstego nadużywania alkoholu, ubolewa nad swoją słabą wolą, lecz nie podejmuje myśli walczenia z nałogiem. Przyznaje, że bywa często do niemożliwości rozdrażniony. Wspominając swoją przeszłość zaznacza, że więzienie na Dzielnej jest „hotelem" w porównaniu z tem, czem było wtedy, gdy pod rządami zaborczemi Blachowski odbywał karę. Osoba dyrektora Koehlera jest wspomniana tylko raz przypadkowo.

Opinja o Blachowskim jest podzielona. Jedni uważają go za karjerowicza, człowieka niepoważnego i demagoga, inni zaś poczytują go za człowieka bardzo uczciwego i ideowego.

KŁOPOTY MATERJALNE

Na stan psychiczny oskarżonego wpłynęły kłopoty materjalne, w których znalazł się po zwolnieniu z posady. Większą część sumy, otrzymanej tytułem odprawy, wydał na urządzenie sobie mieszkania w Warszawie, potem żył z tego, co zarabiała żona, zatrudniona jako higjenistka szkolna w Żyrardowie, z pensją 200 zł. miesięcznie. Blachowski zaś własnych pieniędzy posiadał tylko 125 zł., które otrzymał jako zaopatrzenie należne mu jako byłemu więźniowi politycznemu. Uporczywe starania o pracę spełzły na niczem.

Położenie Blachowskich pogorszyło się, gdy zakłady żyrardowskie kategorycznie zażądały opuszczenia mieszkania służbowego, które zajmowała Blachowska. Jeżdżenie do zajęcia z Warszawy było dla niej zbyt uciążliwe.

Do tego przyplątała się jeszcze sprawa sądowa, wytoczona przez niejaką Helenę Jarosz przeciwko Blachowskiemu o alimenty, a zakończona w pierwszej instancji wyrokiem nieprzychylnym dla oskarżonego.

Były więzień polityczny wpada w stan jeszcze silniejszego podrażnienia. Cierpi na bezsenność, zapija się. W ostatnich miesiącach leczy się w kasie chorych na nerwy.

W dniu 26 kwietnia r. b. Blachowski był o godz. 11-ej rano w biurze zarządu zakładów żyrardowskich, pytając się o urzędnika Frankowskiego. Czuć było od niego alkoholem. Nie zastawszy Frankowskiego, zapraszał urzędnika Kaplińskiego na wódkę, ten jednak odmówił.

ZAMACH NA DYR. KOEHLERA.

Spotkawszy następnie na ulicy Mazowieckiej dyrektora Koehlera, podszedł doń i po krótkiej rozmowie wyjął rewolwer. Padły dwa strzały. Dyr. Koehler ugodzony w lewe ramię i klatkę piersiową, przebiegł na drugą stronę ulicy, gdzie padł martwy.

Treści rozmowy z dyrektorem Koehlerem nikt nie słyszał. Jak twierdzi Blachowski podszedł on do dyrektora Koehlera z prośbą o zezwolenie na pozostanie w mieszkaniu służbowem, na co miał otrzymać odpowiedź: „Precz" czy też po niemiecku „Weg". Słowa te tak go wzburzyły, że strzelił. Zabójstwa nie planował. Dyrektora Koehlera spotkał wypadkiem. W chwili krytycznej był po 5 czy 6-ciu kieliszkach wódki oraz kilku angielkach piwa.

Na osobach, które zatrzymały Blachowskiego po zabójstwie, zrobił on wrażenie człowieka chorego. Był blady i roztrzęsiony. Bezpośrednio po zabójstwie oskarżony mówił:

— Musiałem to zrobić, nie sypiałem, zredukował mnie, nerwy nie wytrzymały, nie mogło być innego rozwiązania.

MOTYWY ZAMACHU.

Następnie zaś, przesłuchany w parę godzin po zabójstwie przez prokuratora, oświadczył że nosił się z zamiarem pozbawienia życia dyr. Koehlera. Myśl ta dręczyła go od szeregu tygodni. Złożyło się na to pozbawienie go pracy, groźba eksmisji z mieszkania, które było niezbędne żonie, a w pierwszym rzędzie stanowisko dyrektora Koehlera, który arogancko obchodził się z wszystkimi urzędnikami. Zdaniem Blachowskiego dyrektor Koehler wydatnie przyczynił się do spowodowania ogólnej nędzy i bezrobocia w Żyrardowie. Dyr. Kohler osobiście Blachowskiego nigdy nie obraził ale dyrektor Waśkiewicz, wymawiając Blachowskiemu posadę, zaznaczył, że czyni to na specjalne polecenie dyr. Koehlera.

Badanie oskarżonego przez psychjatrów wykazało, że nie jest on chory psychicznie, wykazuje jednak wzmożoną pobudliwość i nadwrażliwość. W chwili dokonywania przestępstwa posiadał on zatem zmniejszoną możność kierowania swojemi czynami.

Oskarżonego bronią adw. Berenson i Gacki, w imieniu rodziny zmarłego wnoszą powództwo cywilne adwokaci J. Nowodworski, Rymowicz i H. Koral.

Mieszkanie dwustu żmij.

NIESAMOWITE LABORATORJUM W BERLINIE

Istnieje w Berlinie pewne niesamowite mieszkanie. Przebywa w niem 200 jadowitych żmij. Mieszkanie należy do zoologa d-ra Schottlera, który zajmuje się badaniem jadu żmij, poto, by stworzyć lecznicze serum na wypadek ukąszenia.

Pokoje tego niezwykłego mieszkania mają ściany ze szkła. Podzielone są na maleńkie pokoiki. W każdym pokoiku inna żmija, inny gatunek jadu, innego rodzaju śmierć.

W samym środku, w największej jakby honorowej klatce, siedzi żmija, rekordowa, gdyż ukąszenie jej może zabić odrazu 400 owiec. Przybyła tu z Australji i jest głównym przedmiotem badań uczonego.

Pół mieszkania wypełniają kartoteki. Zawierają one adresy wszystkich specjalistów, polujących na żmije i węże w Tasmanji, na Jawie, w Abisynji. Przysyłają okazy w puszkach od konserw, lub w wydrążonych pniach drzewnych.

Każda przysłana żmija posiada swój paszport.

Oto, jak taki paszport wygląda:

Nr. 174. Imię: Crotalus Cerastes. Płeć: męska. Miejsce urodzenia: Pustynia Mohave (Kalifornja) Schwytana: 8.5.1929. Kto schwytał: Ladis Far Ago. Przybyła do Berlina: 17.6.1929. Cena 1.25 dolarów.

Nr. 174 odbyła podróż przez ocean w puszce od konserw litrowych rozmiarów. Ważyła 63 gramy po przybyciu. Wzięła najpierw gorącą kąpiel, potem spożyła mysz wagi 5 gramów. W sześć dni potem wypuszczono z niej jad. Z lewego zęba wyszło 11 miligramów jadu.

Dr. Schottler nie boi się swych żmij. Są one oswojone. Podczas, gdy je śniadanie, siadają mu na obrusie i pełzają po rękach. Gładzi je, jak pieski.

Dr. Schottler kupuje dla swych ulubieńców 600 do 700 myszy miesięcznie, dwa tuziny morskich świnek i 300 żab na deser.

Z ZAWIERCIA.

(z) ODZNACZENIA. Krzyżem Niepodległości zostali odznaczeni: Br. Pala i S. Gondek.

(z) KURSY OŚWIATOWE. W gmachu sejmiku pod przewodnictwem inspektora samorządu gminnego p. St. Malanowicza odbyło się posiedzenie prelegentów kursów oświatowych dla robotników. Po zapoznaniu się z programem kursów omówiono szczegóły, tyczące prowadzenia kursów. Wykładowcami na kursach będą pp.: inspektor pracy inż. Pawłowski, sekretarz magistratu Czarnota, prof. Kasprzycki, naucz. Dudało, lekarz pow. dr. Jagliński, prof. Mazurek, prof. Iskierka i kier. szkoły powszechnej Nr. 2 p. E. Miller. Poza tem postanowiono zwrócić się do przedstawicieli sądownictwa i adwokatury z prośbą o wygłoszenie kilku wykładów z dziedziny prawa cywilnego i karnego. Kursy prowadzone będą w sali szkoły szklarskiej przy ul. Paderewskiego. Kierownictwo kursów obejmują pp. inspektor samorządu gminnego St. Malanowicz i prof. Pytlarz. Kursy rozpoczynają się 3 listopada r. b.

(z) O WZOROWE PRZEDSZKOLE. Coraz więcej odczuwać się daje w naszem mieście brak wzorowego przedszkola, tembardziej, że ochronka im. Sienkiewicza, jak słychać, ma być zlikwidowana. Swego czasu sprawa ta znalazła się w sferze rozważań w gronie nauczycielstwa, lecz, jak to zazwyczaj bywa, skończyło się na debatowaniu. A jednak przedszkole, postawione na odpowiednim poziomie bardzoby się przydało. Może tą sprawą zainteresują się odpowiednie czynniki.

(z) PUŁAPKA. Liczni spacerowicze na ul. 3-go maja są świadkami a nierzadko ofiarami pułapki, jaką nieświadomie może na nich zastawiano, którą tworzą znajdujące się na chodniku duże żelazne kółka, służące do podnoszenia dużej pokrywy od przewodu kanalizacyjnego. Często się zdarza, że nie przeczuwający niczego przechodzień zaczepia o kółko i mimowoli naraża się niejednokrotnie na szwank. Należałoby tę pułapkę corychlej usunąć.

(z) O TOW. DOBROCZYNNOŚCI. We wszystkich miastach Zagłębia istnieją obok żyd. tow. dobroczynności i chrześcijańskie, które korzystają z subwencyj magistrackich. W Zawierciu rzecz się ma inaczej. Mimo, że tutaj bieda panuje prawie niepodzielnie, że, są setki nędzarzy, którzy, nie mogąc korzystać z pomocy doraźnej dla bezrobotnych, pozbawieni są zupełnie pomocy, niema tow. dobroczynności. Istnieją natomiast dwa żydowskie i obydwa korzystają z subwencyj magistratu. Świadczyłoby to pozornie, że taka instytucja dla chrześcijan niema racji bytu.

A jednak jest inaczej.

(z) ZŁAPAŁY SIĘ ZA WŁOSY. Tajona oddawna nienawiść i antypatja natury erotycznej między Anną Szewczyk l. 38, zam. w Rokitnie Szlach., a Balbiną Gromadką znalazła wreszcie ujście i stała się przyczyną gorszącej bójki.

Szewczykowa, zobaczywszy pewnego razu idącą spokojnie Gromadkę, podbiegła do niej, a powaliwszy na ziemię zaczęła bić i wyrywać włosy.

Sąd grodzki w Zawierciu zaaplikował Szewczykowej tydzień aresztu.

(z) REPERTUAR KIN. Kino „Arlekin": „Owoc zakazany" — nad program: „Święto Morza".

HUMOR.

Moryc chwali się nowem futrem:

Moryc chwali isę nowem futrem:

— Hipek, co ty mówisz do tego futra?

Na to Hipek:

— Futro, futro, ty jesteś na kredyt.

SPOSÓB NA KRYZYS.

— Jak sobie radzi w tych ciężkich czasach pani Dupont? Trzyma jednak dwie służące?

— Radzi sobie bardzo dowcipnie: gra z niemi co niedziela w brydża i wygrywa od nich z powrotem pensje.

ZE SPORTU.

Z boisk piłkarskich Zagłębia.

Wczoraj rozegrano w Zagłębiu kilka ciekawych zawodów piłkarskich.

SOLVAY (Grodziec)—UNJA (rezerwa) 0:0 (0:0).

Na boisku Unji w Sosnowcu odbyły się zawody rewanżowe między Solvayem z Grodźca a rezerwą Unji, o tytuł i dyplom mistrza kl. B. Gra stała na niskim poziomie. W niektórych momentach sędzia dopuszczał do gry brutalnej i ostrej.

Podczas zawodów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie, bramkarz gości przy wyłapywaniu piłki tak nieszczęśliwie upadł na gracza gospodarzy Kocha, że złamał mu nogę. Kocha odwieziono natychmiast do szpitala.

Drużyna gospodarzy grała do końca w dziesiątkę.

Dziwnem wydaje się postępowanie sędziego p. Chyckiego, który nie uznał goala dla gospodarzy, gdy piłka była już w siatce, motywując to spalonym, którego nikt, prócz sędziego nie zauważył.

Podczas całej gry przewagę mieli gospodarze, goście czynili tylko wypady, które szybko zostawały likwidowane. Unji zasłużenie należało się zwycięstwo a wynik 0:0 jest dla gospodarzy krzywdzący.

Przed zawodami odbyło się wręczenie puharu drużynie Unji, która uzyskała w tegorocznych rozgrywkach mistrzostwo rezerw.

HAKOAH — SARMACJA 1:1 (1:0).

W Będzinie na boisku własnem Hakoah rozegrał towarzyskie zawody z Sarmacją.

Hakoah wystąpił z trzema rezerwowymi, Sarmacja bez **Fusieckiego.** Zawody zakończyły się remisem 1:1. Jedynego goala dla gospodarzy zdobył z rzutu wolnego **Gutman**, a dla Sarmacji **Fusiecki II.**

Gra równorzędna. Wyróżnić należy z drużyny gości: **Nowaka, Nowocienia i Fusieckiego II**, z Hakoahu: **Rozena II, Bramę i Janklewicza.**

Sędziował p. **Moszkowicz** — dobrze.

POLICYJNY (Będzin) — POLICYJNY (Katowice) 2:0.

Wczoraj o godz. 1.30 popoł. odbyło się otwarcie boiska KS. Policyjnego z Będzina. Stadjon policyjnego klubu sportowego w Sosnowcu, jest urządzony na miejscu dawnego boiska „Victorji", obok boiska PW. i WF.

W dniu otwarcia drużyna gospodarzy pokonała w stosunku 2:0 drużynę KS. Policyjnego z Katowic.

Jako przedmecz odbyło się spotkanie rezerwy gospodarzy z T. S. Sarmacja z Będzina. Przedmecz zakończył się remisem 1:1.

—oOo—

Wyniki ligowe.

Na boiskach ligowych odbyło się wczoraj pięć spotkań.

WARTA — CRACOVIA 1:0.

„Warta" pokonała „Cracovie" w stosunku 1:0.

POGOŃ — GARBARNIA 2:1.

Pogoń odniosła zwycięstwo nad Garbarnią w stosunku 2:1.

Ł. K. S. — WARSZAWIANKA 3:2.

Drużyna łódzka zwyciężyła w spotkaniu z Warszawianką w stosunku 3:2.

22 P. P. — WISŁA 3:0.

Zawody 22 p. p. — Wisła zakończyły się wynikiem 3:0 dla 22 p. p.

POLONJA — RUCH 1:0.

„Polonja" pokonała śląski „Ruch" w stosunku 1:0.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Półfinałowe zawody o wejście do ligi między **Polonją** (Przemyśl) — **Podgórzem** (Kraków) odbyły się w Przemyślu na boisku „Polonji". Zwycięstwo odniosło Podgórze w stosunku 2:1.

—oOo—

WYJAZD TURYSTÓW NA IGRZYSKA ZIMOWE „MAKKABI" W ZAKOPANEM.

Komitet organizacyjny igrzysk zimowych „Makkabi" w Zakopanem poczynił ostatnio szereg przygotowań mających na celu umożliwienie jaknajszerszym rzeszom przyjazd na tę ciekawą imprezę. Organizatorom udało się zakontraktować pomieszczenia dla kilku tysięcy osób. Uczestnicy zostaną podzieleni na kilka kategoryj i już za niewielką opłatą, bo około 40 zł. będą mogli pokryć ryczałtem koszty przejazdu z Krakowa do Zakopanego, utrzymania na miejscu oraz powrotu z Zakopanego do Krakowa, następnie biletów na wszystkie zawody sportowe.

Informacyj udziela komitet organizacyjny Kraków, skrytka pocztowa 372.

PRZYGOTOWANIE TORU SANECZKOWEGO.

W związku z przygotowaniem terenów sportowych na igrzyska „Makkabi" w Zakopanem rozpoczęły się prace około odpowiedniego urządzenia toru saneczkowego w Kuźnicach.

Plan prac został przedłożony władzom w Zakopanem, które zarządziły rozpoczęcie robót w tym kierunku. Prace około toru zostaną ukończone z początkiem grudnia, poczem tor zostanie pokryty odpowiednią nawierzchnią.

Program rozegrania poszczególnych konkurencyj narciarskich podczas igrzysk w Zakopanem został już ustalony. Zawody rozpoczną się 2 lutego biegiem 18 klm. panów oraz biegiem 8 klm pań i trwać będą do 5 lutego włącznie.

ROZGRYWKI W KOSZYKÓWKĘ.

Wczoraj w Niwce odbyło się szereg spotkań w koszykówkę.

Wyniki spotkań są następujące:

Sokół (Niwka) — S. M. P. (Niwka) 15:10.

Seminarjum męskie (Mysłowice) — Sokół (Jezor) 16:6.

Seminarjum męskie (Mysłowice) — Sokół (Niwka) 19:8.

Drużyna seminarjum przedstawia dobrze zgrany zespół.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNI są przedstawiciele (ki) na artykuły masowego zbytu, solidny zarobek, na Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górn., Zawiercie, Miechów, Olkusz. — Oferty „Dom Handlowy" Częstochowa, III Aleja 50.

LOKALE

POKÓJ umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Mościckiego 19, m. 11, parter.

ODSTĄPIĘ lub zamienię 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość Dęblińska 11, II p. m. 36.

LOKAL na cukiernię lub restaurację, lokale na pracownie rzemieślnicze wynajmę od zaraz. Wiadomość u dozorcy domu w Sosnowcu — Pogoni, ul. Marjacka 1.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

JAN PUSTUŁKA unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec (rocznik 1903).

RABIZIO SERGJUSZ zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Dziśnieńskie.

OSTROWSKI MATEUSZ zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Miechów.

Różne

SAMOCHÓD ciężarowy do przewozu towarów, mebli i t. p. stale do wynajęcia. Sosnowiec, Tel. 5-70.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych. tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

dnia 15 lipca 1932 r.

B. 605. „Franciszek Fochtman — Zakład rzeźbiarsko - kamieniarski i betoniarski — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, ul. Narutowicza N. 66. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 lipca 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4.400.—, podzielonych na 20 udziałów po 220 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 605 zł. gotówką, 3975 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Franciszka Fochtmana, który reprezentuje spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, urzędami i osobami, podpisuje wszelkie zobowiązania w imieniu spółki: weksle, czeki, przekazy, indosy, umowy, pełnomocnictwa, kwituje z odbioru należności, wszelkiej korespondencji i przesyłek. Inkasowanie należności przypadających spółce dokonywane winno być wyłącznie przez Franciszka Fochtmana. Pozostałe sprawy t. j. załatwianie korespondencji zwykłej i poleconej, przesyłek zwykłych, załatwianie folmalności na kolejach — może uskuteczniać oddzielnie każdy ze spólników t. j. Franciszek Fochtman lub Marjan Urbańczyk. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed p. o. notarjusza Wacławem Polendrem w Będzinie dn. 6. VII. 1932 r. za N. Rep. 389. Spółka zawarta została do końca 1933 r. z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

dnia 25 lipca 1932 r.

B. 606. „Kafel" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu, ul. Wspólna N. 16. Spółka ma na celu prowadzenie handlu różnego rodzaju kaflami i wyrobami z żelaza do pieców. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 lipca 1932 r. Kapitał zakładowy zł. 4.000.—, podzielonych na 40 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu spólniczek t. j. do Rali Oderbergowej i Szajndli - Bajli Traub. Każda z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami. Weksle, czeki, indosy, przekazy, umowy, pełnomocnictwa i prokury podpisywać będą pod stemplem firmy obie spólniczki łącznie, lub ustanowieni przez nie pełnomocnicy. Wszelkie inne czynności nie zawierające zobowiązań pieniężnych, jak załatwianie korespondencji, inkasowanie należności, odbiór z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, biur transportowych i zewsząd korespondencji zwyczajnej, poleconej, wartościowej, pieniężnej, przekazów, zaliczeń, przesyłek towarów — może uskuteczniać każda ze spólniczek samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. T. Kalczyńskim w Sosnowcu, dnia 21 czerwca 1932 r. za N. Rep. 962 — na czas nieograniczony.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowie, Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Uskolski.